Nr. 5. Częstochowa, dnia 1 Maja 1927 r. Rok II.

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę 1/1 40 zł., 1/2 20 zł., 1/4—10 zł., 1/8—5 zł., 1/16—2.50 zl. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Czy zamach na stanowisko organistów?

Od szeregu już lat, z pośród teologów występują u nas jednostki, domagające się wprowadzenia do kościołów naszych, podczas nabożeństw liturgicznych, śpiewów łacińskich.

Powołując się na rozporządzenia wydane w tej sprawie przez Stolicę Apostolską, w różnych czasach, jednostki te, tłomacząc je, każdy według swoich zapatrywań, nie zawsze zostawały z sobą w zgodzie, czego dowodem były polemiki ich zamieszczane w pismach. A kiedy pojawiło się „Motu Proprio" zwolennicy łaciny zawołali: sprawa skończona, „Roma locuta, cansa finita". Odtąd organistów i chóry kościelne, podczas odprawiania liturgji obowiązuje łacina.

Obecnie pewien teolog odwołując się na M. Pr. V. 12. VI. 21. i VIII. 27. pisze tak: Przepisy o łacińskim śpiewie obowiązują tylko osoby liturgiczne: celebransa, asystujących, ministrantów oraz chórzystów o ile śpiewają tam, gdzie odbywa się obrzęd liturgiczny t. j. przy ołtarzu. Ktokolwiek zaś jest poza presbiterjum, a więc czy lud, czy organista, czy śpiewacy, nie może być tam nazwany ani uważany osobą liturgiczną i dla tego w sumieniu nie jest związany przepisami o łacińskich śpiewach liturgicznych.

Z tego co tu powiedziano możnaby wnioskować, że organiści wykonywujące swoje czynności poza presbiterjum, na chórze, nie są osobami liturgicznemi, mogą śpiewać po polsku, i że bez organistów, jako osób nieliturgicznych, w kościele można się obejść, co więcej, że i kapłan, poświęcający np. ogień i wodę w Wielką Sobotę, odprawiający resurekcję, chrzty, pogrzeby, msze św. na polu, w kaplicy i t. d. będąc poza presbiterjum, przestaje być osobą liturgiczną.

My jednak jesteśmy nieco innego zdania. Mowa o śpiewie przy ołtarzu, w presbiterjum, dowodzić może, że „Motu Proprio" wydane zostało przedewszystkiem dla Rzymu, gdzie ten zwyczaj panuje i gdzie Papieże są biskupami. Zresztą troszczyć się oto nie potrzebujemy; mamy naszych Najdostojniejszych Księży Biskupów, którzy jako rządcy djecezji mają prawo wydawać dla nich rozporządzenia, jakie uważają za potrzebne. Naszym obowiązkiem tak religijnym jak i narodowym jest tylko starać się aby śpiew i muzyka w naszych kościołach, pod względem egzekucji wykonawczej była wzorowa, oraz aby treścią i stylem odpowiadała miejscu jej wykonania. Co do stanowiska organisty powiedzieć możemy, że jest on następcą dawnego śpiewaka, posiada określone stanowisko w Kościele przez Konstytucje Apostolskie i czynności jego są urzędem. Jest on osobą liturgiczną, bo do tego przygotowywał się, a obejmując stanowisko organisty, zobowiązał się spełniać funkcje pomocnika przy odprawianiu czynności liturgircznych, bez względu na to, czy te czynności odbywać się będą w presbiterjum, w nawie kościelnej lub na chórze, zaś nazwa osoby liturgicznej pochodzi nie tyle od miejsca ile od czynności. Kościół katolicki zawsze otaczał śpiew i muzykę kościelną oraz śpiewaków szczególniejszą opieką i zadziwia nas, że je-

dnak dzisiaj znajdują się osoby pragnące pozbawić organistów znaczenia pomocników liturgicznych, jedynie dla tego, że śpiewają na chórze.

Z djecezji Kujawsko-Kaliskiej.

W dniu 26 kwietnia r. b. w Kaliszu odbył się zjazd organistów. Przed rozpoczęciem zebrania, odbyła się w Kolegjacie msza św. na intencję zjazdu, podczas której pienia religijne wykonali na chórze organiści z p. Uziębło i p. Herbichem na czele. Na organach grał p. Uziębło, były uczeń konserwatorjum we Lwowie, obecnie chórmistrz i organista Kolegjaty w Kaliszu.

Po mszy św. organiści udali się do sali na obrady. Po zagajeniu zebrania przez p. Herbicha, zaproszono na przewodniczącego p. Stańczaka, chórmistrza katedralnego w Włocławku i prezesa Kolegjum organistów djecezji włocławskiej, który do stołu prezydjalnego i na sekretarza, zaprosił kilku organistów.

Porządek dzienny obejmował:

Statut organistów chórmistrzów, regulamin djecezji kujawsko-kaliskiej, samopomoc, ujednostalenie muzyki i spiewu kościelnego, stanowisko organisty i wolne wnioski.

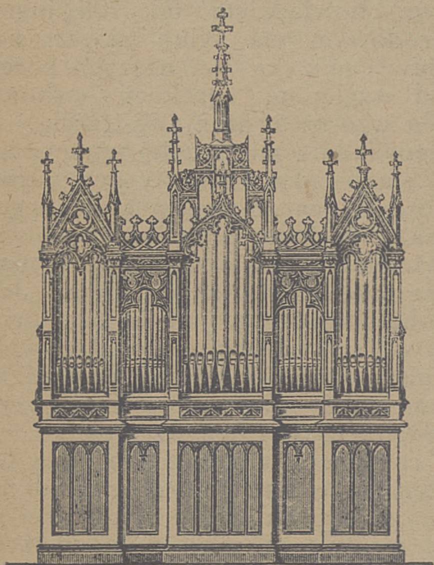
Referentami byli: nasz redaktor i p. Stańczak.

Po wyczerpującej dyskusji zebranie uchwaliło: a) zmianę § 4 regulaminu i prosiło p. Stańczaka o przedłożenie poprawki do zatwierdzenia Władzy djecezjalnej, b) założenie towarzystwa samopomocy emerytalnej, c) dążyć do dalszego kształcenia się w swojej specjalności, i d) prosić Władzę djecezjalną w Włocławku, o ponowne wprowadzenie w życie poprzednio wydanego rozporządzenia w sprawie samopomocy djecezjalnej organistów.

Co do ujednostalenia śpiewów kościelnych, zgromadzenie uchwaliło czekać na decyzję komisji w tym celu wyłonionej z ramienia Najprzew. Episkopatu naszego. Jeśli rozchodzi się o pieśni polskie, organiści, tymczasem używać będą śpiewnika ks. Moczyńskiego.

Na ostatku zebranie złożyło życzenia

Zakład Budowy Organów



Braci RIEGER

w KARNIOWIE (Jägerndorf) Śląsk.

Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2.250 organów we wszystkich kulturalnych państwach, przy tem kilkaset w Polsce.

Firma sprowadza większą część surowca jak blachę cynkową, dębinę, sosny i węgiel z Polski.

Referencje pierwszorzędnych znawców polskich na życzenie do przejrzenia.

p. Stańczakowi i p. Herbichowi, z okazji obchodzenia przez nich jubileuszu trzydziestoletniej pracy w zawodzie organistowskim, poczem organiści pokrzepieni na duchu rozjechali się do swoich domów.

Z djecezji częstochowskiej.

Prześw. Kurja Biskupia w Częstochowie, do komisji djecezjalnej dla organistów zatwierdziła kandydatów: pp. Ignacego Godlewskiego, Kazimierza Czaplę i Jana Kowalskiego oraz zastępców: pp. Jana Sandelewskiego, Romana Zielonackiego i Romana Hamankiewicza.

Zarząd Kolegjum miejscowego przygotował deklaracje członkowskie i z odpowiednią odezwą rozesłał takowe do delegatów dekanalnych, poczem ma się odbyć w Częstochowie zjazd delegatów.

Z archidjec. krakowskiej.

W dniu 29-go marca r. b. odbył się w Krakowie zjazd organistów, djecezji krakowskiej, przy współudziale posła Puchałki i ks. Kasprzyka.

Zjazd był liczny i powziął wiele pożytecznych uchwał. Między innemi, zjazd uchwalił zwrócić się do ministra W. R. O. P. o uregulowanie uposażenia organistów, organizację chórów kościelnych i wiele innych spraw.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje odezwanie się posła Puchałki, że rząd preliminował 63 tysiące na rzecz chórów katedralnych w Polsce i że związki organistów (czytaj: Centrala) nie dopilnowały sprawy, by Klubom sejmowym przypomnieć i ich prosić o podwyższenie tej kwoty i dla organistów.

Ks. L. Kasprzyk mówiąc o organizacji organistów w Polsce stwierdził iż organizacja centralna pod nazwą Kolegjum organistów chórmistrzów w Warszawie, nie zdoła się utrzymać i dzisiaj znajduje się w stanie powolnej likwidacji i że związki djecezjalne organistów, wykazują dużą żywotność. Na wniosek więc organisty Kasperlika, zjazd uchwalił stworzyć samoistny związek djecezjalny i odłączyć się od dotychczasowej centrali warszawskiej.

Na temat niektórych uchwał zjazdu pomówimy w przyszłym numerze, naszego pisma. Krakowiakom życzymy: Szczęść Boże.

Z archidjecezji lwowskiej.

Organiści archidjecezji lwowskiej, myślą o prośbie do Prześw. Kurji Biskupiej, w sprawie swoich potrzeb natury materjalnej.

Radzimy im urządzić najpierw zebranie djecezjalne we Lwowie, sprawy dokładnie omówić, prośbę ułożyć i takową odesłać. Organiści tej djecezji nie okazują więcej żywotności, aby zwrócić na się uwagę sfer miarodajnych. Bez pracy, pragnienia wszelkie, polegające raczej na samych dobrych chęciach, do niczego nie doprowadzą. Potrzeba czynu i do tego zachęcamy. Pomocy naszej nie odmówimy. Ale czyn obejmować musi także sprawę muzyki kościelnej, dalszego samokształcenie się i t. p. A więc do pracy a Bóg dopomoże.

Jak należy uczyć lud śpiewać „Ciebie Boga chwalimy"?

Śpiew „Ciebie Boga" jak każdy śpiew gregorjański, nie skrępowany taktem, posiada melodję nietrudną w której zdania powtarzają się dokładnie lub z małemi zmianami. Główną rolę odgrywają tu słowa, organy mają tylko wspierać i uwydatniać tekst.

Organista zabierając się do nauki ludu tego śpiewu, powinien najpierw nauczyć tekstu, starając się aby każde słowo, było akcentowane należycie, samogłoski, na które akcent pada, powinno być, nieco silniej wymawiane i jakby nieco przetrzymane. Słowa, na częściach nie akcentowanych, mają być wymawiane lekko, powiewnie i ściszane.

Przystępując do nauki melodji, organista podzieli utwór na zdania, każde odczyta, zaśpiewa i każe powtarzać aż do skutku n p. organista odczyta: Ciebie Boga chwalimy, zaśpiewa i każe powtórzyć, raz, drugi i więcej razy ile tego okaże się potrzeba. Kiedy śpiewacy przyswoili sobie melodję, organista odczyta drugie zdanie: Ciebie Panem wyznawamy, następnie zaśpiewa i każe powtarzać do skutku.

A kiedy śpiewacy nauczyli się drugiego zdania, organista każe powtórzyć

pierwsze i drugie zdanie razem. Tak należy prowadzić naukę do końca uważając przytem aby końcówki jednych słów nie zlewały się z początkami drugich słów n. p. weźmy słowo: Tobie niebiosa. Należy uważać aby „bie“ nie zlało się z „nie“ bo wtenczas śpiew wypadłoby: To bienie biosa. Nadto uważać należy na oddech. Przed zaśpiewaniem każdego zdania, należy kazać śpiewakom nabrać tchu, nosem, takowy zatrzymać, następnie powoli wydechać.

Rozmaitości.

— **Wykładów** N. 13 i 14, za m. kwiecień wyszedł i zawiera: zadania, wypracowania i przykłady w zakresie akordu septymowo dominantowego z przewrotami, jego zastosowanie w pieśni, transpozycję tonacji hypodoryckiej, o jeden i pół tora tonu wyżej, oraz wzory w tonacji doryckiej i hypodoryckiej.

— **Nakładem** Zarządu Kolegjum Organistów djecezji częstochowskiej wydano „Ciebie Boga chwalimy“ na organy i śpiew „unisono“. Melodja pieśni wzięta ze śpiewnika ks. Moczyńskiego, układ w tonacji kościelnej, uproszczony tak że każdy organista będzie mógł bez trudu nauczyć się grać pieśń na pamięć i przetransponować ją wyżej lub niżej.

— **Ciebie Boga chwalimy,** nabywać można u delegatów dekanalnych i w parafji św. Rodziny w Częstochowie. Najdostojniejszy ks. Biskup Kubina wyraził życzenie aby Te Deum i inne śpiewy wykononywano w języku ojczystym, dla organistów powinno to być nakazem i z największym zapałem powinni wziąść się do pracy, aby lud przygotować należycie do wykonywania pieśni polskich. Stopniowo, harmonizować na organy będziemy inne śpiewy kościelne najbardziej w kościołach używane, jak: Przed tak Wielkim, O Przenajświętsza Hostja i t. d. aby organiści mogli takowe wykonywać bez błędów harmonicznych.

— **Zgłoszenia** na kursy w Częstochowie, przyjmujemy do dnia 20 maja r. b. Czas trwania kursów, ogłoszony będzie w następnym numerze naszego pisma.

Prosimy o nadsyłanie prenumeraty abyśmy mogli wydawać pismo regularnie.

Nowości Wydawnicze.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej. Skład główny i Druk. Sp. Akc. „Ostoja“
Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu, Pocztowa 15.

Pieśni na 2 lub 3 głosy z tow.

Feliks Nowowiejski: Panno, co Jasnej nam bronisz Góry . . part. 2,50
„ My chcemy Boga! . part. 2,50
„ Hymn katolicki . part. 2,50
„ Hej żeglujże! . part. 2,50
„ Na Bałtyku szumi fala part. 2,50

Feliks Nowowiejski: Witaj majowa jutrzenko . . part. 1.—
„ Nadszedł 3 Maj . part. 1.—
„ Modlitwa na 3 Maja part. 1.—
„ Hej do apelu . part. 1.—
Hymn młodz. żeńsk., opr. F. Nowowiejski part. 1.—

Głosy do partytur à 2,50 po 30 gr., do partytur à 1.— po 20 gr.

PP. Organistom poleca się: **Hymny na Boże Ciało**

Gruberski E. Ks.: na chór miesz. a capella 1. Homo quidam. 2. Immolabit. 3. Respexit Elias. 5. O sacrum. Cena part. 3.— zł. gł. 35 gr.

Klichowski A.: na chór miesz. a capella 1. Lauda Sion. 2. Adorate. 3. Verbum sup., 4. O Sacrum. Cena part. 2 — zł., gł. 25 gr.

N. N.: O Sacrum Convivium. Adoremus. na 2 gł. z organami. Cena part. 1.— zł., gł. 10 gr.

Wysyła po nadesłaniu gotówki z góry.

S. Sudoł, Radom, Lubelska 8.

Prenumeratorom „Kierown. Chór.“, przesyłki i opakowania liczyć nie będziemy.

Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja Nr. 52.